

Monika WÓJCIK
(Lublin, KUL)

ŚWIECCY FUNDATORZY INSTYTUCJI DOBROCZYNNYCH W KOŚCIELE STAROŻYTNYM

*Nic tak nie wyróżnia
duszy chrześcijańskiej jak miłosierdzie,
i to przede wszystkim względem ubogich
św. Ambroży*

Działalność dobroczynna prowadzona była od samego powstania chrześcijaństwa¹. Nie istniało jednak początkowo wystarczające zaplecze ekonomiczne dla tworzenia specjalnych instytucji. Początki dobroczynnej działalności chrześcijan wiążą się z ustanowieniem diakonów, którzy zajmowali się zbieraniem i rozdysponowaniem środków dla biednych; w każdym jednak wypadku uprawnienia zwierzchnie i odpowiedzialność za prowadzenie tego rodzaju aktywności na danym terenie należały do biskupa². Środki podlegające rozdzieleniu wśród

¹ W okresie przedchrześcijańskim działalność dobroczynna, jeśli występowała, nie była prowadzona na szeroką skalę; zob. na ten temat V. Monachino, *La carità cristiana in Roma*, Bologna 1968, 21-33; C.A. Maschl, *Humanitas romana e caritas cristiana come motivi giuridici*, „Jus” 1 (1950) 267-274. Powstawały co prawda tzw. fundacje prywatne, ale ich cele nie zawsze można zakwalifikować jako filantropijne; działalność dobroczynna obecna była w inicjatywie cesarzy rzymskich, zwłaszcza w tzw. fundacjach alimentacyjnych z I-II wieku, zob. E.F. Bruck, *Foundations for the deceased in roman law, religion and political thought*, w: *Scritti Ferrini*, IV, Milano 1947, 1-42; tenże, *Les facteurs moteurs de l'origine et du développement des fondations grecques et romaines*, „Revue internationale des droits de l'antiquité” (= RIDA) 2 (1955) 159-166; F. De Visscher, *Les fondations privées en droit romain classique*, tamże, 2 (1955) 197-218; A. Ferrua, *L'esempio degli antichi*, „La Civiltà Cattolica” 97 (1946) nr 1, 189-199; M. Lauria, *Fondazioni pagane per la memoria e lasciti cristiani per l'anima*, w: *Studi e ricordi*, Napoli 1983, 727-734; G. Le Bras, *Les fondations privées du Haut Empire*, w: *Studi Riccobono*, III, Palermo 1936, 21-67; G. Papa, *Note sulla Tabula alimentaria' di Valeia*, „Labeo” 40 (1994) nr 1, 59-72; G. Segré, *Nuovi osservazioni in tema di istituzioni alimentari imperiali*, w: *Studi Albertoni*, I, Padova 1935, 349-365; M. Wójcik, *Pojęcie i typy fundacji w prawie rzymskim*, „Roczniki Nauk Prawnych” 10 (2000) z. 1, 18-24.

² O początkach działalności dobroczynnej Kościoła zob. K. Bihlmeyer – H. Tüchle, *Historia Kościoła*, t. 1: *Starożytność chrześcijańska*, tłum. J. Klenowski, Warszawa 1971, 114-115; A. G. Hamman, *Vie liturgique et vie sociale*, Paris 1968, 93-128 i 139-147; M. Marczewski, *Postuga charytatywna diakona w Kościele pierwszych wieków*, *VoxP* 16 (1996) z. 30-31, 217-228; M. Rouché, *La matricule des pauvres. Evolution d'une institution de charité du Bas Empire jusqu'à la fin du Haut Moyen Age*, w: *Etudes sur l'histoire de la pauvreté*, red. M. Mollat, I, Paris 1974, 83-110;

biednych czy chorych pochodziły w dużej mierze od wiernych. Ich ofiarność stymulowana była zachętami ze strony Ojców Kościoła³. Okres rozwoju instytucjonalnej działalności dobroczynnej rozpoczął się za panowania Konstantyna Wielkiego, od kiedy religia chrześcijańska mogła być swobodnie wyznawana. W roku 321 Konstantyn wydał konstytucję przyznającą Kościołowi możliwość nabywania dóbr przekazanych aktem ostatniej woli (*testamenti factio passiva*)⁴. Postanowienie to otworzyło drogę dla wiernych świeckich do przekazywania w sposób zgodny z prawem części lub całości swojego majątku na rzecz Kościoła⁵.

Niniejszy artykuł podzielony został na dwie części: w pierwszej przytoczone zostaną przykłady tworzenia instytucji dobroczynnych zawarte w źródłach literackich; w drugiej zaś przedstawione będą regulacje prawne dotyczące fundowania przez świeckich zakładów dobroczynnych. Należy jednak na wstępie poczynić kilka uwag. Artykuł ten nie ma na celu omówienia wszystkich przekazów źródłowych, dotyczących świeckich fundatorów, a jedynie wskazanie tych najbardziej charakterystycznych dla ówczesnej epoki przykładów. Należy

J. Śrutwa, *Majątek kościelny i jego funkcja społeczna w Afryce łacińskiej w II-V wieku*, RTK 28 (1981) z. 4, 14-26.

³ Teksty źródłowe przytacza i omawia T. Kunderewicz, *Nauka Ojców Kościoła w przedmiocie rozporządzeń testamentowych i darowizn na cele dobroczynne*, PK 25 (1982) nr 1-2, 309-323. Autorka podkreśla, że poglądy pisarzy chrześcijańskich co do ilości dóbr, jakie należy pozostawić biednym, nie były stałe i jednolite. Niektórzy, jak np. Bazyli Wielki, zalecając prowadzenie *vita perfecta*, proponowali rozdanie całego majątku. Podobne poglądy wyrażał św. Grzegorz z Nazjanzu, choć mniej doskonałym polecał przynajmniej podzielić się z biednymi swoim majątkiem; po raz pierwszy użył on określenia „część (majątku) dla duszy”. Św. Grzegorz z Nyssy opowiadał się za przekazaniem ubogim 1/3 lub 1/5 majątku; św. Jan Chryzostom ustalił część na 1/2, ewentualnie 1/3 dóbr, z czasem złagodził wymagania nawet do 1/10. Św. Augustyn uważany jest za twórcę koncepcji „części synowskiej (majątku) dla Chrystusa”, czyli pozostawiania Kościołowi tyle, ile własnym dzieciom; uważał ponadto, iż nie wolno wydziedziczać dzieci, aby należą im część przeznaczyć Kościołowi. Podsumowując rozważania, Kunderewicz wyróżnia trzy koncepcje proponowane przez Ojców Kościoła: 1) pełna swoboda rozporządzeń na cele dobroczynne, 2) stała (określona ułamkowo) część majątku, 3) „synowska część (majątku) dla Chrystusa” (tamże, s. 323). Sposoby przekazywania majątku mogły zasadniczo polegać na dokonaniu darowizny bądź ustanowieniu odpowiednich postanowień w testamencie. Św. Jan Chryzostom zalecał raczej darowizny, zapisy testamentowe traktował jako dodatkowe. Przeciwnikiem rozporządzeń testamentowych był św. Bazyli. Św. Augustyn natomiast uznawał za korzystniejsze dla Kościoła zapisy testamentowe niż ustanawianie Kościoła dziedzicem (tamże, s. 319-322); zob. również M. Roberti, *Le origini dell'esecutore testamentario nella storia del diritto italiano*, Modena 1913, 65nn.

⁴ Por. C.Th.16,2,4 = C.1,2,1: „Habeat unusquisque licentiam sanctissimo catholicae venerabilique concilio decedens bonorum quod optavit relinquere. Non sint cassa iudicia. Nihil est quod magis hominibus debetur, quam ut supremae voluntatis, post quam iam aliud velle non possunt, liber sit stilus et licitum quod iterum non redit arbitrium”.

⁵ Por. Monachino, dz. cyt., s. 77: „[...] per effetto dell'accrescimento della comunità cristiana romana, anche la carità dovette prendere una nuova struttura: al posto della carità individuale, divenuta impossibile, si instaura una carità di massa; ed al posto della carità comunitaria, se ne impianta una più istituzionalizzata”.

również podkreślić, że przedmiotem analizy nie jest działalność dobroczynna świeckich w ogóle, ale jedynie te jej aspekty, które znalazły swoje uwiercenie w postaci utworzenia nowej instytucji. Pominięte będą więc działania mające wspierać ubogich czy chorych, o ile nie doprowadziły do wybudowania dla nich specjalnego domu, jak również finansowanie istniejących już zakładów. Z takiego założenia wynika też pewna trudność, gdyż w licznych przecież przekazach źródłowych o działalności dobroczynnej świeckich, nie zawsze znajdują się konkretne informacje o wybudowaniu przez danego dobroczyńcę nowej instytucji.

Rozpatrywanie zjawiska powstawania pierwszych chrześcijańskich instytucji dobroczynnych powinno uwzględniać podział państwa rzymskiego na Cesarstwo Zachodnie i Wschodnie. Szybszy rozwój takiej działalności obserwuje się na Wschodzie; część zachodnia pozostała w tym zakresie niejako na uboczu. W literaturze podejmowano liczne próby wyjaśnienia przyczyn tego zjawiska⁶.

Pierwszymi twórcami instytucji dobroczynnych byli biskupi, którzy ze środków kościelnych budowali i początkowo również zarządzali domami dla pielgrzymów, chorych, sierot. Tytułem przykładu podać można słynną „Bazyliadę” – cały kompleks budynków, w których świadczone różnorodną wszechstronną pomoc – wybudowaną przez Bazylego Wielkiego w pobliżu Cezarei⁷ oraz

⁶ Zdaniem J. Imberta (*Les hôpitaux en droit canonique*, Paris 1947, 16n) Kościół na Wschodzie posiadał prawdopodobnie większe środki finansowe dla tworzenia i prowadzenia instytucji. Być może jednak instytucje na Zachodzie istniały, a jedynie brak o nich wiadomości źródłowych, por. J. Gaudemet, *Les fondations en Occident au Bas-Empire*, RIDA 2 (1955) 277nn. Przeciwno tej tezie wypowiada się I. Milewski (*Rozwój chrześcijańskich instytucji dobroczynnych w zachodniej części Cesarstwa Rzymskiego w IV i V wieku*, „Przegląd Religioznawczy” 1996, nr 4[182], s. 3-15) który uważa, że szybszy rozwój instytucji na Wschodzie spowodowany był tym, że wzorowane były na przedchrześcijańskiej tradycji działalności dobroczynnej, wypracowanej w judaizmie: „Wydaje się, że przyczyn powolnego rozwoju chrześcijańskich instytucji dobroczynnych na Zachodzie należy szukać w braku tradycji zorganizowanej dobroczynności w tej części cesarstwa. Na Zachodzie religie niechrześcijańskie (w odróżnieniu od Wschodu) nie propagowały zinstytucjonalizowanych form dobroczynności” (s. 14).

⁷ Dzieło Bazylego „podziwiane było przez współczesnych oraz przez samego cesarza Walensa. Odwiedzał on Bazyliadę, obdarowywał ją czasem hojnymi darami” (F. Bracha, *Św. Bazyli twórca zakładów dobroczynnych*, „Caritas” 5:1949, nr 16, s. 8). Z pewnością działalność biskupa musiała się cieszyć poparciem cesarskim, skoro możliwe było jej prowadzenie na tak dużą, jak na ówczesne czasy, skalę, por. J. Naumowicz, *Instytucje charytatywne św. Bazylego*. „Bazyliada”, VoxP 16 (1996) z. 30-31, 128-138; T.S. Miller, *The birth of the hospital in the Byzantine Empire*, Baltimore 1991, 85-88, z położeniem akcentu na rozważania dotyczące pomocy medycznej.

O nowatorstwie dzieła Bazylego świadczyć może również fakt zainteresowania tym tematem wśród współczesnych lekarzy. Np. A. Jonecko uważa, że „historyczna zasługa Bazylego dla organizacji ochrony zdrowia polega na instytucjonalnym zrozumieniu funkcji szpitala. Organizacja, w jego pojęciu powinna być wielokierunkowa i obejmować całość potrzeb człowieka, od leczenia do zapewnienia egzystencji a nawet pracy zarobkowej” (*Bazyli Wielki z Cezarei Kapadockiej i jego działalność w dziedzinie szpitalnictwa i opieki społecznej*, „Zdrowie Publiczne” 93:1982, s. 598); twierdzi on, iż Bazyliada obejmowała swym zasięgiem całość ochrony zdrowia; można w niej

instytucje dobroczynne utworzone przez biskupów Macedoniusza⁸, Cezarego z Arles⁹, czy papieży: Symmachusa¹⁰ i Pelagiusza II¹¹. Przekazy dotyczące istnienia instytucji dobroczynnych są stosunkowo liczne, nie zawsze jednak można ustalić, kto był ich założycielem – biskupi czy osoby świeckie¹². Najstarsze znane informacje źródłowe o instytucjach dobroczynnych ufundowanych przez świeckich na Zachodzie, pochodzą z końca IV wieku. W listach św. Hieronima znajdują się przekazy o dwóch fundacjach bogatych mieszkańców Rzymu: Pammachiusza¹³ i Fabioli¹⁴.

Pammachiusz, pochodzący z rodu patrycjuszowskiego, członek senatu, po śmierci żony Pauliny został mnichem, a majątek przekazał na cele dobroczynne. Hieronim nie szczędzi mu słów pochwały, nazywając go „mądrym”, „mężnym”, „szlachetnym”, „wielkim wśród wielkich”¹⁵. Pammachiusz ufundował między innymi *xenodochium*¹⁶ w Ostii. Wedle słów św. Hieronima dom ten stał się „schronieniem dla tłumów”, a o jego istnieniu dowiedział się cały świat¹⁷.

wyodrębnić trzy części: oddziały opiekuńcze, oddziały lecznicze i oddziały izolacyjne; podkreśla, że ośrodek posiadał zaplecze techniczne (przewoźników, zwierzęta pociągowe i juczne). Autor ten podsumowuje, iż z doświadczeń Bazylego „korzysta nieświadomie po dziś dzień każdy nowoczesny szpital” (tamże, s. 595).

⁸ Por. Sozomenus, HE IV 20,2; Socrates, HE II 38.

⁹ Przykłady podaje A. Żurek, *Działalność charytatywna Kościoła w Galii V-VI wieku*, VoxP 16 (1996) z. 30-31, s. 192n.

¹⁰ Por. *Liber Pontificalis* I 53, ed. L. Duchesne, I, Paris 1955, 96-98.

¹¹ Por. *Liber Pontificalis* I 65, tamże s. 109.

¹² O najwcześniejszych przekazach źródłowych dotyczących instytucji dobroczynnych zob. J. Imbert, dz. cyt., s. 38-41; R. Brändle, *Problemy działalności społecznej w Kościele starożytnym*, tłum. Z. Mazurczak, VoxP 3 (1983) z. 4, s. 34n. Wiarygodnym potwierdzeniem prowadzonej na szeroką skalę działalności dobroczynnej są słowa cesarza Juliana (361-363), wroga przecież nastawionego do chrześcijan, który nakazuje wzorować się na dobroczynności chrześcijańskiej. Cesarz zaleca Arsakiosowi, arcykapłanowi Galacji: „W wieście każdym zakładaj liczne gospody dla przyjezdnych, aby z ludzkości naszej mógł korzystać każdy potrzebujący zarówno spośród nas, jak i ze wszystkich pozostałych. Abyś miał na to środki dostateczne, o tym już poprzednio pomyślałem. Rozkazałem bowiem, aby corocznie wydawano na to w Galacji 30 000 modiów pszenicy oraz 60 000 ksetów wina. Z tego nakazuję piątą część użyć na tych biednych, którzy obsługują kapłanów, resztę zaś – na obcych, proszących nas o wsparcie. Hańbą bowiem jest dla nas, że z Żydów nikt nie zebrze i że niewierni Galilejczycy oprócz swoich żywią także naszych, nasi zaś nawet swoim proszącym pomocy nie udzielają” (*List* 39(84), w: Julian Apostata, *Listy*, tłum. W. Klinger, Wrocław 1962, 40n).

¹³ Por. *Epistola* 66 z roku 397, list adresowany do Pammachiusza, PL 22, 639-647, tłum. J. Czuj: *Listy*, II, Warszawa 1953, 81-94.

¹⁴ Por. *Epistola* 77 z roku 399, list napisany po śmierci Fabioli i adresowany do Oceana, PL 22, 690-698, Czuj II 158-170.

¹⁵ Por. *Epistola* 66, 4, PL 22, 640-641, Czuj II 84.

¹⁶ Por. tamże, 11, PL 22, 645, Czuj II 90-92. *Xenodochium* (*xenon*) był to zasadniczo dom dla pielgrzymów, jednocześnie najbardziej rozpowszechniony rodzaj instytucji dobroczynnych. Budowane były wzdłuż często uczęszczanych tras pielgrzymkowych, szczególnie do Rzymu, zob. E. Nasalli Rocca, *Il diritto ospedaliero nei suoi lineamenti storici*, „Rivista di storia del diritto

Fabiola poświęciła się działalności na rzecz ubogich, pragnąc odkupić winy popełnione w młodości¹⁸. Hieronim stanowczo broni Fabioli, podkreślając, że odprawioną pokutą zmyła popełnione winy, nazywa ją „chwałą chrześcijan”¹⁹. Fabiola cały majątek oddała na rzecz biednych. Założyła szpital (*nosocomium*), gdzie „gromadziła chorych znalezionych na ulicy i pielęgnowała nieszczęśliwych, wycieńczonych chorobami i głodem”, „własnoręcznie karmiła i poila żywe trupy”; jej działalność odbiła się żywym echem, a „wielu zdrowych między ubogimi zazdrościło chorym”²⁰. „Rzym był za ciasny dla jej miłosierdzia” – konstatuje Hieronim opowiadając o jej licznych podróżach i wspieraniu kościołów i klasztorów²¹. Fabiola była pierwszą, jak twierdzi św. Hieronim, która wybudowała szpital (*prima omnium*). Trudno jednoznacznie stwierdzić, co autor przekazu miał na myśli, czy była ona pierwszą w Rzymie, w Italii, czy na Zachodzie. Takich wątpliwości jest więcej. Nie wiadomo jak długo przetrwała fundacja Fabioli. Cytowany list Hieronima pisany był niedługo po śmierci założycielki i wtedy na pewno instytucja jeszcze funkcjonowała, ale niepodobna określić, do kiedy prowadziła działalność²². W obu przekazach św. Hieronima brak wskazówek dotyczących ewentualnych działań fundatorów w kierunku zapewnienia fundacjom środków na prowadzenie działalności również po śmier-

italiano” 28 (1955) 44. O przypuszczeniach co do pochodzenia samej nazwy zob. zwłaszcza S. Longosz, *Ksenodoichium – hospicjum wczesnochrześcijańskie*, VoxP 16 (1996) z. 30-31, s. 280nn oraz J. Imbert, dz. cyt., s. 46n; T.S. Miller, dz. cyt., s. 42. Termin „*xenodoichium*” z czasem zaniknie, w jego miejsce pojawi się nazwa *hospitalium*. Czasem *xenon* pełnił rolę szpitala, tak wynika np. z C. 6,4,4,2 i C. 7,6,1,3; właściciel chorego niewolnika jest zobowiązany odpowiednio zadbać o jego leczenie, co przejawiać się może m.in. w oddaniu go do *xenonu*: „[...] quemadmodum is, qui servum aegrotantem neglexerit, ut neque ipse eum curaret neque in xenonem eum mitteret” (C. 6,4,4,2). Należy więc przypuszczać, że instytucja, zwana *xenon*, miała również na celu udzielanie pomocy medycznej, zob. P.W. Duff, *Personality in Roman private law*, Cambridge 1938, 178; A. Knecht, *System des Justinianischen Kirchenvermögensrechtes*, Stuttgart 1905, 46nn; G. Lanata, *Società e diritto nel mondo tardo antico. Sei saggi sulle Novelle giustiniane*, Torino 1994, 59; E. Patlagean, *Pauvreté économique et pauvreté sociale à Byzance IV-VII siècles*, Paris 1977, 193; G. Pugliese, *Assistenza all’infanzia nel principato e ‘piae causae’ del diritto romano cristiano*, w: *Sodalitas. Scritti Guarino*, VII, Napoli 1984, s. 3185; E. Wipszycka, *Les ressources et les activités économiques des églises en Égypte du IV au VIII siècle*, Bruxelles 1972, 115.

¹⁷ Por. *Epistola 77*, 10. W tym miejscu na określenie instytucji założonej przez Pammachiusza używa Hieronim terminu „*hospitium*”. Prawdopodobną konstrukcję budynku przedstawiają m.in. H. Leclercq, *Xenodoichium*, DACL VI 2, 2751-2757; S. Longosz, dz. cyt., s. 331-333; Monachino, dz. cyt., s. 85.

¹⁸ Porzuciła pierwszego męża i powtórnie wyszła za mąż. Św. Hieronim usprawiedliwia jej czyn podkreślając powody, dla których nie mogła dłużej żyć u boku pierwszego męża (*Ep. 77*, 3). Po śmierci drugiego męża Fabiola oddała się pokucie.

¹⁹ Por. *Epistola 77*, 2, PL 22, 691, Czuj II 158.

²⁰ Tamże, 6, PL 22, 694, Czuj II 164. Św. Hieronim przekazuje, że wśród chorych byli również trędowaci.

²¹ Tamże, Czuj II 165.

²² Zob. Gaudemet, *Les fondations*, s. 279n.

ci założycieli. Chodziłoby o kapitał, z którego można czerpać fundusze, na kosztowne przeciwie, utrzymanie domu dla podróżnych czy szpitala.

Nie zachowały się wiadomości o dokładnej lokalizacji szpitala Fabioli. Wiadomo natomiast, że *xenodochium* Pammachiusza zbudowane zostało w Ostii, porcie leżącym w pobliżu Rzymu. Miejsce zostało wybrane nieprzystankowo; zarówno pracownicy w porcie, jak i podróżujący potrzebowali domu, gdzie mogliby spędzić czas postoju²³.

Pewne wątpliwości budzi status prawny tych prywatnych rzymskich fundacji. W relacji św. Hieronima brak informacji o kwestiach *stricto* prawnych. Wobec niedostatku informacji, należy chyba przyjąć, że instytucje pozostały własnością swoich fundatorów, nie ma bowiem przesłanek pozwalających uznać podmiotowość prawną tych fundacji. Można przypuszczać, że po śmierci założycieli, instytucje te stały się własnością Kościoła, który miał zapewnić im ciągłość funkcjonowania²⁴. W tym okresie nie można jeszcze mówić o instytucjach dobroczynnych jako samodzielnych podmiotach prawa; były one własnością fundatorów, czyli Kościoła bądź osób świeckich. Proces przyznawania im podmiotowości prawnej rozpocznie się w prawie rzymskim dopiero w 2. poł. V wieku.

Wydawać by się mogło, że działalność fundacyjna na Zachodzie, zapoczątkowana przez Fabiolę i Pammachiusza będzie się żywo rozwijać. Tak się jednak nie stało. Być może zastój spowodowany został burzliwymi dziejami zachodniej części Cesarstwa w V wieku. Trudno doszukać się w tym okresie przekazów o świeckich fundatorach, choć wiadomo, że instytucje dobroczynne – co prawda nie tak liczne jak na Wschodzie – były jednak tworzone²⁵. Dopiero w listach Grzegorza Wielkiego znajduje się szereg dowodów na funkcjonowanie instytucji dobroczynnych, w tym również założonych przez osoby świeckie. Papież zajmuje się m.in. sprawą Izydora, który pozostawił swoim spadkobiercom majątek, nakazując jednocześnie wybudowanie z tych środków *xenodochium*²⁶. W innym liście poświadcza założenie *xenodochium* przez królową Franków, Brunhildę, i nadaje tej instytucji dobroczynnej specjalne przywileje²⁷.

Ważne bogatsze przekazy źródłowe dotyczą fundacji w Cesarstwie Wschodnim, choć i tutaj nie zawsze można ustalić fundatora²⁸. Jednym ze znanych

²³ W wieku XIX De Rossi w czasie prac archeologicznych odkrył pozostałości budowli, którą niektórzy utożsamiają z *xenodochium* Pammachiusza. Kwestia jest jednak wciąż dyskusyjna i do końca nie wyjaśniona, zob. H. Leclercq, *DACL VI 2, 2765-2769*; I. Milewski, *Rozwój*, s. 5n; S. Longosz, dz. cyt., s. 310 i tam cytowana literatura.

²⁴ Por. Monachino, dz. cyt., s. 87; E. Nasalli Rocca, dz. cyt., s. 71; J. Gaudemet, *L'Église dans l'Empire romain (IV-V siècles)*, Paris 1958, 698; S. Longosz, dz. cyt., s. 309-311.

²⁵ Teksty źródłowe podają: J. Gaudemet, *Les fondations*, s. 280-282; I. Milewski, *Rozwój*, s. 5-9.

²⁶ Por. *Epistolae IX 35*; zob. M. Wójcik, *Instytucje dobroczynne w Listach Grzegorza Wielkiego*, *VoxP 21* (2001) t. 40-41, 337-351.

²⁷ Por. *Epistolae XIII 5 i XIII 9*.

²⁸ Przykłady zakładania domów dla chorych i ubogich u S. Longosza (dz. cyt., s. 289-308),

z imienia zarządców i twórców instytucji dobroczynnych był żyjący w IV wieku Zotykt²⁹. Jest on uważany za pierwszego, który sprawował urząd *orphanotropha*, czyli zarządcy sierocińca, co poświadcza w jednej z konstytucji cesarz Zenon:

„[...] Zotici beatissimae memoriae, qui prius huiusmodi pietatis officium invenisse dicitur”³⁰.

Niestety nie ma bliższych wiadomości o *orphanotrophium*, którym miałyby kierować Zotykt. W IV i V wieku powstały też inne domy ufundowane przez bogatych mieszkańców Konstantynopola, m.in. patrycjusza Florencjusza oraz Deksjokratasa³¹. Na wspomnienie zasługuje również instytucja założona przez Samsona. Daty jego życia są sporne, wiadomo jednak, że założył *xenon* w Konstantynopolu, na pewno w okresie poprzedzającym wstąpienie na tron Justyniana³². Budynek uległ spaleni podczas pożaru za panowania tego cesarza. Justynian nie tylko odbudował zniszczony dom, ale jeszcze go powiększył, aby można było umieścić tam większą liczbę osób. Co więcej, cesarz zapewnił instytucji coroczne przychody gwarantujące jej sprawne funkcjonowanie³³. Cesarz popierał rozwój instytucji dobroczynnych nie tylko przez stworzenie dogodnych warunków prawnych do ich powstawania, sam również zakładał domy. Według świadectwa Prokopiusza, Justynian założył niedaleko od dawnego domu Samsona dwie inne instytucje, a cesarzowa Teodora miała współpracować z nim przy tym dziele³⁴. Hojność Justyniana wobec ubogich i chorych

m.in. w Konstantynopolu (s. 289-293), w Małej Azji (s. 293-296), w Syrii (s. 296-299), w Palestynie (s. 300-303), w Egipcie (s. 303-308).

²⁹ Informacji o nim dostarcza *Vita Zotici* (M. Aubineau, *Zoticos de Constantinople nourricier des pauvres et serviteur des lépreux*, „Analecta Bollandiana” 93:1975, 71-85). Kiedy Konstantyn Wielki wydał ustawę nakazującą wyrzucenie wszystkich chorych na trąd z miasta, Zotykt rozpoczął działalność na rzecz trędowatych. Zorganizował dla nich specjalną osadę, gdzie mogli bezpiecznie przebywać. Nie znalazło to jednak uznania w oczach następcy Konstantyna, i Zotykt został skazany na śmierć. Cuda, które działy się po jego śmierci, miały spowodować zmianę nastawienia cesarza, który wybudował dom dla chorych i zapewnił mu środki na prowadzenie działalności. Później powstał też powiązany z leprozorium dom dla sierot (tamże, s. 97nn); zob. również G. Dagron, *Naissance d'une capitale. Constantinople et ses institutions de 330 à 451*, Paris 1974, 512; R. Guiland, *Études sur l'histoire administrative de l'Empire Byzantin*, „Revue des études byzantines” 23 (1965) 205 i 210; M. Mollat, *Les pauvres au Moyen Age*, Paris 1978, 26; S. Longosz, dz. cyt., s. 286n.

³⁰ C.1,3,34pr.

³¹ Zob. G. Dagron, dz. cyt., s. 512n; S. Longosz, dz. cyt., s. 292n.

³² O domu Samsona są wzmianki u Prokopiusza, por. *De aedificiis* I 2, 14-17 (ed. J. Haury, III, Leipzig 1964). Niektórzy są skłonni umiejscowić działalność Samsona za czasów Konstantyna; na ten temat zob. G. Dagron, dz. cyt., s. 513; T.S. Miller, dz. cyt., s. 43 i 91; S. Longosz, dz. cyt., s. 291n.

³³ Por. Procopius, *De aedificiis* I 2, 14-16.

³⁴ Por. tamże, I 2, 17. O innym, odrestaurowanym przez cesarza domu, wspomina Prokopiusz także w *De aedificiis* I 9, 12-13; zob. też J.W. Barker, *Justinian and the later Roman Empire*, Medison 1966, s. 177nn; T.S. Miller, dz. cyt., s. 98. Justynian sam podkreślał hojność, jaką wykazywał zarówno on, jak i jego małżonka w stosunku do kościołów, biskupów, klasztorów oraz

podkreśla również Ewagriusz, co tym bardziej jest godne uwagi, że zasadniczo, jego zdaniem, cesarz był człowiekiem chciwym. Ewagriusz potwierdza, że władca wybudował wiele świątyń i różnego rodzaju instytucji dobroczynnych (dla opieki nad dziećmi, starszymi, chorymi), przeznaczając zarazem odpowiednie sumy na utrzymanie tych domów³⁵.

Dowodów na istnienie instytucji dobroczynnych zakładanych przez świeckich można doszukiwać się nie tylko w przekazach ówczesnych historyków czy pisarzy chrześcijańskich, ale również w prawie rzymskim. Należy zauważyć, że w konstytucjach cesarzy zachodniorzymskich nie ma postanowień dotyczących statusu instytucji dobroczynnych. Można więc przypuszczać, że w wiekach IV-V nie były one na tyle liczne, aby konieczne stało się prawne regulowanie ich funkcjonowania. Argumentem nie jest tutaj okoliczność, że działalność instytucji dobroczynnych traktowana była jako działalność prowadzona przez Kościół. Mimo takiego ujęcia cesarze Wschodu, a zwłaszcza Justynian, regulowali szeroko kwestie związane z funkcjonowaniem instytucji. Podstawowe regulacje prawne znajdują się w Kodeksie Justyniana, m.in. w tytule „De sacrosanctis ecclesiis et rebus et privilegiis earum”.

Pierwsze konstytucje dotyczące statusu instytucji dobroczynnych oraz przysporzeń dokonywanych na ich rzecz pochodzą z 2. poł. V wieku. Z tego okresu wspomnieć należy przede wszystkim ustawę cesarza Zenona, dotyczącą możliwości przeznaczania majątku, w drodze darowizny, na utworzenie instytucji dobroczynnej. Wydaje się, że wydanie tej konstytucji zostało wymuszone przez praktykę; rozporządzenia takie były dokonywane już wcześniej i wymagały przyznania im ochrony prawnej. Ustawa w zasadniczej części dotyczy darowizn uczynionych na rzecz męczennika, apostoła, proroka czy anioła, w celu wybudowania na jego cześć świątyni³⁶. Te same zasady odnosić się miały do darowizn przeznaczonych na powstanie instytucji dobroczynnej:

instytucji dobroczynnych: „Quia igitur multa scimus tam nosmet ipsos quam serenissimam Augustam coniugem nostram variis personis iam donasse et vendidisse et per alios titulos adsignasse, et maxime sacrosanctis ecclesiis et xenonibus et ptochotrophis et episcopis et monachis et aliis innumerabilibus personis” (C. 7,37,3,3).

Warto zaznaczyć, że i przed Justynianem członkowie rodziny panującej włączali się w działalność fundacyjną. Instytucje dobroczynne zakładali m.in. Cesarz Konstans II (*Vita Zotici* 11), cesarzowa Helena (zob. S. Longosz, dz. cyt., s. 287; E. Zwolski, *Helena, matka Konstantyna Wielkiego w świetle historii*, ZN KUL 5:1962, nr 2, 68-75), Pulcheria – córka cesarza Arkadiusza, żona Marcjana (Sozomenos, HE IX 1); na ten temat pisze również I. Milewski, *Działalność dobroczynna przedstawicieli rodów arystokratycznych i domów panujących we wschodnich prowincjach Cesarstwa w IV i V wieku*, w: *Patronka, matka, opiekunka. Status kobiety w starożytności i średniowieczu*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz 1999, 238-243; tam również o działalności dobroczynnej zamożnych kobiet spoza rodzin cesarskich (s. 243-253).

³⁵ Por. HE IV 30. O innych szpitalach z V-VI wieku, zob. T.S. Miller, dz. cyt., s. 90-95.

³⁶ Taka darowizna ma być uznana za ważną i może być egzekwowana bez względu na to, czy budowa została już rozpoczęta. Zarówno darczyńca, jak i jego spadkobiercy, obowiązani są wykonać obietnicę i wybudować oratorium. Ustawodawca kilkakrotnie deklaruje nakaz wykonania

„Eadem omnimodo valeant in xenodochiis quae dicuntur vel nosocomiis vel ptochiis, quae quis donandi animo ad modum supra dictum aedificaturum se pollicitus est”³⁷.

W razie niewywiązania się darczyńcy ze złożonego przyrzeczenia, przewidziana jest możliwość sądowego dochodzenia jego wykonania. Zgodnie z ustawą legitymacja czynna przysługuje miejscowemu biskupowi i ekonomowi, co wynika z ogólnej tendencji traktowania biskupa jako odpowiedzialnego za wszelkie przejawy dobroczynności na jego terenie. Stąd nałożony obowiązek egzekwowania należności przyrzeczonych przez darczyńcę:

„Data licentia religiosissimis locorum episcopis vel devotissimis oeconomis actionem ex hac sacra constitutione competentem adversus eos exercere de iis quae pie polliciti sunt, si quidem, quod et dici pudet, iudiciaria necessitate opus fuerit”³⁸.

Konstytucja ta jest wyraźnym dowodem na to, że w V wieku świeccy dokonywali darowizn w celu utworzenia nowej instytucji dobroczynnej. Ustawodawca zagwarantował tym rozporządzeniom moc obowiązującą, co unieвозмоżliwiało wycofanie się darczyńcy z dokonanego przyrzeczenia, a jednocześnie nakazywało ściśle wykonanie jego postanowień. Konstytucje gwarantujące dokładne wypełnienie woli fundatorów wydawał również Justynian. Chodziło zwłaszcza o rozporządzenia na cele dobroczynne dokonywane w drodze czynności *mortis causa*³⁹. Rozporządzenia takie wedle słów samego cesarza zdarzały się często (*in multis testamentis*)⁴⁰. Widocznie jednak tworzenie przez poboznych testatorów instytucji dobroczynnych z majątku spadkowego spotykało się nierzadko ze sprzeciwem ich spadkobierców, którzy po śmierci testatora nie wykonywali jego poleceń, dotyczących przeznaczenia majątku na powołanie fundacji. Justynian nakazał dziedzicom ściśle wypełnienie poleceń zmarłego; jeżeli nakazał on wybudowanie instytucji dobroczynnej, dzieło miało być ukończone w ciągu roku⁴¹. Gdyby ukończenie budowy w wyznaczonym czasie było

raz powziętego i objawionego przez darczyńcę zamiaru. Istotny z punktu widzenia teorii prawa problem braku podmiotowości wymienionych obdarowanych rozwiązuje cesarz w sposób praktyczny, mający zapewnić realizację woli darczyńcy. Nie zajmuje się przy tym dogmatycznym uzasadnieniem przyjętych rozwiązań, które koncentrują się wokół przyznania uprawnień do dysponowania przekazanym majątkiem bądź samemu darczyńcy bądź jego dziedzicom, oraz przekazania kontroli biskupowi (C. 1,2,15pr.)

³⁷ C. 1,2,15,1; zob. H.R. Hagemann, *Die rechtliche Stellung der christlichen Wohltätigkeitsanstalten in der östlichen Reichshälfte*, RIDA 3 (1956) 280n; J.L. Murga, *Los negocios pietatis causa' en las constituciones imperiales postclásicas*, „Anuario de historia de derecho español” 37 (1967) 276n.

³⁸ C. 1,2,15,2.

³⁹ Zob. M. Wójcik, *Tworzenie fundacji dobroczynnych (piae causae) w drodze rozporządzeń testamentowych w prawie justyniańskim*, „Prawo – Administracja – Kościół” 2/3 (2001) 271-292.

⁴⁰ Por. C. 1,2,25pr.

⁴¹ Por. C. 1,3,45,1.

niemożliwe, dziedzice obowiązani byli kupić lub wynająć odpowiedni dom, gdzie do chwili ukończenia budowy mogliby zamieszkać ubodzy czy chorzy⁴². Wykonanie zbożnych rozporządzeń świeckich fundatorów pozostawało cały czas pod nadzorem miejscowego biskupa⁴³.

Świeckim fundatorom instytucji dobroczynnych rzymski ustawodawca przyznał pewne uprawnienia co do funkcjonowania utworzonych przez nich podmiotów. Uprawnienia te dotyczyć miały głównie wpływu na wyznaczenie zarządcy. Fundator mógł sam wyznaczyć zarządcę lub pozostawić tę decyzję swoim spadkobiercom⁴⁴. W każdym jednak wypadku działalność zarządcy podlegała kontroli miejscowego biskupa, nawet wówczas gdy fundator *expressis verbis* wyraził wolę wyłączenia go z zarządzania domem⁴⁵. Do biskupa należała ocena, czy czynności administratora przynoszą korzyść instytucji. W razie negatywnej opinii biskup powinien w pierwszej kolejności upomnieć zarządcę, a gdyby nie przyniosło to skutku przysługuje mu uprawnienie do jego usunięcia. W takim wypadku biskup ma jednocześnie obowiązek ustanowienia innych zarządców⁴⁶.

W prawie justyniańskim nastąpiło zwięźcenie procesu przyznawania instytucjom dobroczynnym osobowości prawnej⁴⁷. Można postawić pytanie, czy

⁴² Por. C. 1,3,45,1 i Nov. 131,10,1.

⁴³ Gdyby spadkobiercy dobrowolnie nie realizowali postanowień zmarłego, biskup miał obowiązek ich napomnieć i wezwać do wypełnienia woli testatora (C. 1,3,45pr.). Jeśli mimo wezwania biskupa dziedzice nie wykonywali postanowień testamentu, obowiązek wypełnienia woli testatora przechodził na biskupa.

Praktyczne zastosowanie postanowień tej ustawy zauważyć można chociażby w działaniach Grzegorza Wielkiego. W jednym z listów (Ep. IX 90) papież rozpatruje sprawę niejakiego Izydora, który zobowiązał swoich spadkobierców do wybudowania z pozostawionego im majątku *xenodochium*. Uchylanie się dziedziców od spełnienia polecenia określa jako „sacrilegium et contra leges”.

⁴⁴ Por. Nov. 131,10,2.

⁴⁵ Por. C. 1,3,45pr. i Nov. 131,11,2. Zasadę podległości biskupowi osób stojących na czele instytucji dobroczynnych podkreślił Sobór Chalcedoński (451 r.); zarządcy pozostawać mają pod władzą miejscowego biskupa, a w razie niesubordynacji podlegać mają przepisany karom. Jednocześnie z brzmienia kanonu wynika, że zarządca mógł być zarówno duchownym, zakonnikiem, jak i osobą świecką (kan. 8).

⁴⁶ Por. C. 1,3,45,1b i 3 oraz Nov. 131,10,2.

⁴⁷ Możliwość uznania instytucji dobroczynnych w prawie rzymskim za osoby prawne wzbudza do dziś szereg wątpliwości. Wynika to z braku jednoznacznej wypowiedzi rzymskiego ustawodawcy o stanowisku prawnym fundacji. Większość współczesnych autorów jest jednak skłonna uznać ówczesne instytucje za podmioty prawa. Zob. na ten temat: F. Fabbrini, *La personalità giuridica degli enti di assistenza (detti piae causae) in diritto romano*, „Apollinaris” 63 (1990) 57-121; H.R. Hagemann, *Die Stellung der Piae Causae nach justinianischem Rechte*, Basel 1953, 15-38; R. Orestano, *Il problema delle fondazioni in diritto romano*, Torino 1959, 133; J.M. Casoria, *De personalitate juridica 'piarum causarum' in evolutione juris romanorum usque ad divi Justiniani compilationem*, Melphicti 1937, 81; R. Saleilles, *De la personnalité juridique*, Paris 1922, 151; P.W. Duff, dz. cyt., s. 203; R. Longchamps de Bérrier, *Studia nad istotą osoby prawniczej*, Lwów 1911, s. 3; R. Feenstra, *L'histoire de fondations*, „Tijdschrift voor rechtsgeschiedenis” 24 (1956) s. 400n.

proces ten dotyczył tylko instytucji z terenów Cesarstwa Wschodniego. Wydaje się, że nie. Co prawda z pewnym opóźnieniem, ale również instytucje na terenach dawnego Cesarstwa Zachodniego funkcjonowały w obrocie jako podmioty prawa. Potwierdzają to liczne wzmianki o takich instytucjach w listach Grzegorza Wielkiego. Instytucje dobroczynne jawią się jako samodzielne podmioty, właściciele rzeczy, dzierżawcy nieruchomości, podmioty uprawnione do otrzymywania zapisów i spadków, strony w procesie⁴⁸.

Działalność dobroczynna prowadzona przez świeckich zaowocowała w Kościele starożytnym utworzeniem wielu, różnego rodzaju, instytucji dobroczynnych. Początkowo funkcjonowały one w ramach Kościoła i stanowiły jego własność. Włączenie się ludzi świeckich w fundowanie instytucji spowodowało stopniowe uniezależnianie ich od władzy kościelnej. Tendencja szła w kierunku traktowania ich jako autonomiczne podmioty, choć zawsze pozostawały pod kontrolą władz kościelnych. Nauka Ojców Kościoła oraz zalecenia soborów i synodów wpływały na coraz szersze zainteresowanie świeckich działalnością fundacyjną. Natomiast przychylny stosunek rzymskich prawodawców powodował ułatwienia w dokonywaniu czynności prawnych mających na celu powołanie nowych instytucji dobroczynnych.

LAY FOUNDERS OF CHARITIES IN THE ANCIENT CHURCH

(Summary)

Charitable activities go back to the very beginning of Christianity, but charity institutions were founded since the fourth century. In 321 A.D. the Church was granted *testamenti factio passiva* which allowed lay people to cede their property to the Church. In many cases there is no certainty about who the founder of a charity was. However, it is certain that the first founders were bishops. The earliest information about lay founders date back to the first half of the fourth century in the East and the end of the fourth century in the West. The historical sources of the following centuries are more numerous. Also, imperial constitutions, many of which were issued by Justinien, were the proof of carities founded by lay people and they functioned as a safeguard of the instructions concerning charitable activities. Lay founders were given a legal guarantee to run the charity they founded. However, the legal status of the charitable institutions of that time is still a matter of argument.

⁴⁸ Zob. np. *Epistolae* IV 8; IX 63; IX 198; IX 67.